

Puste skarbonki

3 września 2012

Oszczędności Polaków zmniejszyły się w pierwszym kwartale o 300 mln zł. Powód? Bieżące wydatki.

Jak informuje Wyborcza.biz, z raportu Narodowego Banku Polskiego wynika, iż poziom naszych oszczędności osiągnięty w pierwszym kwartale 2012 r., cofa nas o ponad dekadę, do 2000 r. Co istotne, jesteśmy zmuszeni sięgać po oszczędności, żeby zaspokoić nasze codzienne potrzeby. – „Aby utrzymać dotychczasowy poziom konsumpcji, zużywane są w całości wszystkie bieżące dochody. Nic nie jest odkładane na czarną godzinę, a dotychczasowe oszczędności są przejadane” – mówi Piotr Bujak, ekonomista banku Nordea.

Polacy nie oszczędzają, bo nie mają z czego. Mimo że płace rosną w tempie 2% rocznie, to przy wynoszącej 4% inflacji nasze możliwości finansowe są coraz mniejsze. Z ubiegłorocznych badań TNS OBOP wynika, że niemal połowa Polaków nie ma żadnych oszczędności.

Według Grzegorza Ogonka z ING Banku Śląskiego polskie gospodarstwa domowe coraz bardziej odczuwają kryzys zadłużeniowy strefy euro i zaostrzanie przez banki kryteriów udzielania kredytów. Z kolei Michał Gradzewicz, dyrektor Biura Przedsiębiorstw, Gospodarstw Domowych i Rynków w Instytucie Ekonomicznym NBP, zwraca uwagę na utrzymującą się od pewnego czasu nie najlepszą sytuację na rynku pracy: niską dynamikę płac oraz podwyższoną stopę bezrobocia.

Zdaniem Marcina Mroza z BNP Paribas Fortis przez najbliższe kilka kwartałów wzrost polskiej gospodarki będzie słabszy i będzie oscylował wokół poziomu 2-3% PKB w skali roku, a wpływ na to będą miały przede wszystkim słabsze: popyt krajowy, konsumpcja i inwestycje.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)